

## Zadania dla grup



### Grupa I

Proszę przygotować w formie plakatu odpowiedź na pytanie:

*Czym skutkuje nadmierne oglądanie telewizji?*

Czas na wykonanie zadania: 10 min

Czas prezentacji: 2 min



### Grupa II

Proszę przygotować w formie plakatu odpowiedź na pytanie:

*Czym skutkuje spędzanie zbyt wiele czasu przed komputerem?*

Czas na wykonanie zadania: 10 min

Czas prezentacji: 2 min



### Grupa III

Proszę przygotować w formie plakatu odpowiedź na pytanie:

*Czym skutkuje czytanie kolorowych czasopism młodzieżowych?*

Czas na wykonanie zadania: 10 min

Czas prezentacji: 2 min

## Karty pracy

### Grupa I

#### Jakie filmy i programy telewizyjne



dzieci mogą oglądać

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----

Dlaczego?

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----



dzieci nie powinny oglądać

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----

Dlaczego?

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----

## Karty pracy

### Grupa II

#### Z jakich programów komputerowych i internetowych



dzieci mogą korzystać

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----

Dlaczego?

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----



dzieci nie powinny korzystać

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----

Dlaczego?

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----

## Karty pracy

### Grupa III

#### Jakie kolorowe czasopisma



dzieci mogą oglądać i czytać

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----

Dlaczego?

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----



dzieci nie powinny oglądać i czytać

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----

Dlaczego?

-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----  
-----

# Zbuntowana antena

Na zielonym dachu jednego z domów w pewnej wiosce ktoś wiele lat temu zamontował antenę satelitarną, która bardzo uważnie spełniała swoje zadanie. Była to antena zbiorcza, musiała przekazywać obrazy do telewizorów znajdujących się we wszystkich mieszkaniach.

Antena znała wszystkich mieszkańców. Codziennie przesyłała do ich domów obrazy, które wyłapywała z powietrza. Była otoczona nieustannie kłębowiskiem kolorów i dźwięków niewidocznych dla innych. Jej praca polegała na ich porządkowaniu i przekazywaniu.

Dzień roboczy anteny rozpoczynał się bardzo wcześnie. Pani Marzena z ulicy Wąskiej jeszcze przed wyjściem do pracy, o godzinie szóstej, chciała zobaczyć poranną porcję wiadomości w programie Kawa czy herbata. Marek i Jarek, bracia z Rynku, chcieli oglądać o ósmej filmy rysunkowe, leżąc jeszcze w łóżku. Jak im antena zazdrościła! Najbardziej zimą, gdy wiał lodowaty wiatr, a sople obciążały ją tak, że musiała trzymać się z całych sił dachówek, aby stać prosto i nie psuć obrazu.

Potem następowały seriale, które wzruszały również i ją. „Klan” dla Maciejewskich, „Plebania” i „Na Wspólnej” dla Pleśniaków, „Złotopolscy”, „M jak miłość”, „Niania” i „Kryminalni” dla wszystkich oprócz Lianny, bo ona ogląda „Samo życie”, zaś „Blondynka” dla emeryta Kowalskiego, który też oglądał seriale, ale nie przyznawał się do tego. I tak tydzień po tygodniu.

Ilekcja telewizor był włączony, antena wchodziła do mieszkania i korzystała z elektronicznych oczu telewizora, by zajrzeć do wnętrza domu. Wielu pozostawiało telewizor włączony, choć robili coś innego i w ten sposób antena nauczyła się poznawać osoby ze swojej wioski. Szybko zauważyła, że coś nie jest w porządku. Jeśli nie pomyślę nad tym – powiedziała sobie – nie znajdą nigdy na to rady. Nawet tego nie zauważą, i to jest prawdziwa bieda.

Powzięła decyzję. Zebrała wszystkie siły, skoncentrowała się..... i zrealizowała najpiękniejszą transmisję swojego życia. Zamiast pobierać obrazy z zewnątrz, zaczęła brać je z jednego mieszkania i przekazywać do innego, już według swojego projektu.

Zacząła od Maciejewskich. Zamiast serialowej rodziny Lubiczów nagle zobaczyli na ekranie staruszkę z sąsiedniej ulicy, która patrzyła na jakąś fotografię z wielkim smutkiem. – To będzie nowa postać – zauważył pan Maciejewski.

Ależ to jest staruszka z sąsiedniej ulicy – powiedziała pani Maciejewska.

Ona jako aktorka?! – zdziwił się pan Maciejewski.

Nie, to jej dom. Spójrz na okna – odpowiedziała małżonka.

Zaczęli się przyglądać z uwagą. Staruszka miała oczy pełne łez. Otarła je rogiem fartucha. Zjadła parę łyżek zupy, bez apetytu, ciągle spoglądając na fotografię. Państwo Maciejewscy postanowili zaprosić staruszkę na herbatkę.

Jarek i Marek oddawali się swojemu ulubionemu zajęciu, które polegało na kłóceniu się o wszystko. Telewizor przekazywał jakiś film dokumentalny o zwierzętach, gdy nagle został przerwany. Bracia zauważyli na ekranie dwóch chłopców, którzy bawili się w swym pokoju. Postanowili ściszyć głos, bo myśleli, że zaczyna się blok reklamowy. Wtedy Jarek rozpoznał w jednym z bawiących się chłopców syna szewca.

Ale, ale..... To jest gra, którą wczoraj wyrzuciliśmy do śmieci – wyszeptał Marek. Bracia zamilkli. Postanowili pójść do domu szewca i zaprosić chłopców do wspólnej zabawy. W czwórkę lepiej można się kłócić niż we dwójkę – zażartował Jarek.

We wszystkich domach całej wioski zdarzyło się to samo. Osoby, które mieszkały na tej samej ulicy, które wielokrotnie spotykały się w sklepie, w kościele, nagle zauważyły siebie po raz pierwszy. A na dachu zmęczona antena, ale szczęśliwa, radowała się wykonanym zadaniem, jednocześnie przygotowując się do wypełnienia swego obowiązku i do przesłania któregoś tam odcinka Zagubionych.